

Pabianice, dnia 16 września 2015 roku

Rafał Madaj
Radny Rady Miejskiej
w Pabianicach



Prezydent Miasta Pabianic
Pan Grzegorz Mackiewicz

WNIOSEK

Szanowny Panie Prezydencie.

W nawiązaniu do Pańskiej odpowiedzi na moją interpelację z dnia 18 sierpnia 2015 roku dotyczącą zalewania garaży, kotłowni i piwnic mieszkańców domków szeregowych przy ulicy Bardowskiego, proszę o ponowne przeanalizowanie problemu, który jest bardzo ważny i priorytetowy. W odpowiedzi, którą uzyskałem stwierdził Pan, że rozwiązaniem wyżej wymienionego problemu będą kłapy zwrotne, które mają zamknąć przepływ spiętrzonych ścieków w kierunku odwrotnym do normalnego tj. napływających od strony kanału ogólnospławnego do instalacji wewnętrznej domów. Jasno zaznaczył Pan również, że Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie ma obowiązku zabezpieczania instalacji ogólnospławnej przed przepływami zwrotnymi, natomiast troska ta, cytując: „leży po stronie Usługobiorców”, którzy o montażu kłap byli informowani po obfitych opadach deszczu jakie miały miejsce w 2003 roku.

Otóż Panie Prezydencie, większość mieszkańców ulicy Bardowskiego ma zakupione i zamontowane **za własne środki finansowe** tzw. **kłapy zwrotne**, które **kompletnie nie rozwiązały problemu** zalewania ich piwnic, a wręcz przeciwnie, są jeszcze bardziej podtapiani. Obecnie, nawet przy niewielkiej burzy w pomieszczeniach w najniższej kondygnacji gromadzi się woda. Dzieje się tak, ponieważ kanał wewnętrzny na posesji jest odcięty poprzez klapę burzową i nie ma możliwości odprowadzania spływającej wody

deszczowej do kanału w pasie drogowym, stąd obficie wpływa do garaży. Blokada ta również podczas długich i obfitych opadów deszczu uniemożliwia normalne odprowadzanie ścieków z łazienek, toalet, kuchni, czyli normalnego użytkownika domu (swoją drogą jestem ciekaw co by na to powiedział Sanepid). Zatem zakładanie kłapy zwrotnej przynosi więcej szkód niż korzyści. Jestem przekonany, że pomysł Pana Prezydenta dotyczący kłap, wynika ze zbyt pochopnej oceny sytuacji i braku szczegółowej analizy tego istotnego problemu. Aby bardziej uzmysłwić Panu zagrożenie, pragnę poinformować Pana, że woda w tych pomieszczeniach sięga **od kilku do kilkudziesięciu centymetrów** (a we wspomnianym 2003 roku nawet wysokości **1,6 metra**). Znajdują się tam piece do ogrzewania wody zarówno użytkowej jak i centralnego ogrzewania (warte po kilka, kilkanaście tysięcy złotych), oraz różne wartościowe sprzęty, nie wspominając o fakcie, że ciągły strach przed kolejnym obfitym opadem deszczu nie pozwala mieszkańcom swobodnie korzystać ze swojego garażu, i zmuszeni są parkować swoje samochody na ulicy. Oczywiście pomieszczeń tych nie można ubezpieczyć, ze względu na to, że znajdują się one poniżej poziomu gruntu. Zatem mieszkańcy zmuszeni są pokrywać straty z własnych środków.

W odpowiedzi na interpelację otrzymałem również informację, że ostateczne czyszczenie sieci w ulicy Bardowskiego miało miejsce 5 czerwca 2015 r., co oczywiście jest standardową procedurą, którą przeprowadza się po okresie zimowym ze względu na zalegający w sieci po zimie piasek. Czyszczenie to jednak nie zapobiegło zalaniu, ponieważ już po niecałym miesiącu, a mianowicie na początku lipca mieszkańcy zostali zalani po raz kolejny. Jest to następny argument, który jeszcze bardziej powinien uświadomić Panu z jaką rangą problemu mamy do czynienia.

Zwracam się do Pana z prośbą o znalezienie oraz zabezpieczenie środków na budowę niezależnych od siebie: kanalizacji deszczowej i ściekowej, w ulicy Bardowskiego oraz zainstalowanie kanału zwrotnego w najbardziej odpowiednim miejscu na głównej sieci kanalizacji deszczowej w pasie drogowym, a nie na działkach mieszkańców. Mieszkańcy ulicy Bardowskiego mają nadzieję na szybkie przeprowadzenie tej inwestycji, oraz, że środki potrzebne do jej realizacji znajdą się również tak szybko jak w przypadku przeznaczenia środków na budowę nowego ogrodzenia na obiektach MOSiR wzdłuż ulicy Kilińskiego. Mieszkańcy wierzą w to, że ich problem również zostanie rozwiązany w tak ekspresowym trybie jak problem Pana Dyrektora MOSiR. Wierzą także, że Pana zaangażowanie w rozwiązanie problemu będzie tak samo wielkie jak w przypadku remontu chodnika na ulicy Warszawskiej, o czym informowała lokalna prasa. Mieszkańcy ulicy Bardowskiego również czynią kroki ku zainteresowaniu mediów ich problemem.

Apelujemy o powtórne przeanalizowanie problemu przez pracowników Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, gdyż jak rozumiemy sugestia montażu klap zwrotnych była jedynie wpadką zapracowanego, bądź niedoinformowanego o randze problemu „fachowca”.

Pod wyżej przedstawionym wnioskiem podpisali się mieszkańcy ulicy Bardowskiego, którzy proszą o priorytetowe rozwiązanie problemu.

Z poważaniem

Rafał Madaj



PREZYDENT
MIASTA PABIANIC



Pabianice, dnia 22 października 2015r

SPM-I.0003.92.2015



Szanowny Pan
Andrzej Żeligowski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pabianicach
w/m

dot. odpowiedzi na wniosek Radnego Rady Miejskiej Rafała Madaja

Odpowiadając na wniosek Radnego Rady Miejskiej w Pabianicach Pana Rafała Madaja z dnia 16 września br (*wpływ do UMP w dniu 24.09.br*), dotyczącego funkcjonowania kanalizacji ogólnospławnej i deszczowej w ul. Bardowskiego w Pabianicach, w załączeniu niniejszego wystąpienia przekazuję stanowisko Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. do złożonego wniosku - pismo TS/7020/90/2015 z dnia 20.10.br.

PREZYDENT
MIASTA PABIANIC
Grzegorz Mackiewicz

Załącznik:

1. Pismo TS/7020/90/2015 z dnia 20.10.2015r.

Otrzymują:

1. Adresat
2. SPM-I
3. ZIM a/a

Sprawę prowadzi:

Andrzej Rózański
Zespół Inżyniera Miasta
tel. 42 22 54 609
aroz@um.pabianice.pl

GLÓWNY SPECJALISTA
d/s INŻYNIERII MIASTA
mgr inż. Andrzej Rózański

22.10.2015



Zarząd: +48 42-22-59-166

fax: +48 42-22-59-170

Wydział sieci: +48 42-22-59-190

Biuro Obsługi Klienta: +48 42-22-59-160

Całodobowy telefon alarmowy: +48 42-21-56-564

ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI Spółka z o.o.
95-200 Pabianice, ul. Warzywna 3

Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym Łódź-Śródmieście
XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego: KRS 0000259389

Wysokość kapitału zakładowego 109 050 000,00 zł

NIP: 731-193-78-82 Regon: 100203668

URZĄD MIEJSKI W PABIANICACH
ZESPÓŁ INŻYNIERÓW MIASTA
e-mail: zwik@zwik.pabianice.pl www.zwik.pabianice.pl

Pabianice, dn. 20 października 2015 r.

Wpł.	22-10-2015
Ilość załączników	1
Liczba dz.	836/15
Podpis	

Prezydent Miasta Pabianic
Pan Maciej Łuczak

TS/7020/90/2015

dotyczy wyjaśnienia uwag i apelu o powtórne przeanalizowanie przez nas problemu drożności kanalizacji w ulicy Bardowskiego.

Szanowny Panie Prezydencie

W ulicy Bardowskiego istnieje system kanalizacji ogólnospławnej, zaprojektowany i wybudowany 70 lat temu. Wówczas przy liczeniu ilości wód opadowych ze zlewni terenu, przyjmowano inne współczynniki spływu (czyli stosunki ilości wód opadowych wpływających do systemu kanalizacyjnego, do całej ilości spadającego deszczu na powierzchnię terenu), ponieważ większość wody wsiąkała w grunt. Ulice były głównie wybrukowane kamieniem, chodniki z płyt betonowych na podsypce piaskowej, na podwórzach dominowały tereny zielone; była też mniejsza gęstość zabudowy. Obecnie nawierzchnie drogowe zostały uszczelnione, kładzione są asfalty, chodniki z kostki brukowej na podsypce piaskowo-cementowej, wzrosła gęstość zabudowy, a podwórza zostały też w dużej części zabrukowane. Wszystko to spowodowało dużo większe obciążenie kanalizacji ogólnospławnej wodami opadowymi, spływającymi ze zlewni o dużo większym niż kiedyś współczynniku spływu.

Dla ratowania sytuacji, ZWiK pobudował w tym roku przelew burzowy, który nadmiar wód opadowych płynących kanałem ogólnospławnym, odprowadza bezpośrednio do rzeki Pabianki (na końcu ul. Widok). Działa to w ten sposób, że po przekroczeniu pewnego poziomu w kanale, ścieki przelewają się do nowo pobudowanej grubej rury, o dużej przepustowości, co powoduje "ulgę" w kanale głównym i nie dopuszcza lub w znaczący sposób ogranicza spiętrzanie się w nim ścieków. Poprawi to również odpływ wód deszczowych z ul. Bardowskiego.

Jedynym rozwiązaniem w pełni (lub prawie w pełni – zawsze może wystąpić nawalny deszcz, który przepełni nawet największe kanały) usuwającym problem, jest budowa nowej kanalizacji deszczowej, o większej przepustowości, do czego z całą mocą się przychylamy, i przychylaliśmy, odnosząc się pierwotnie (w mejlu z dnia 25.08.2015 14:09 do wjankow@um.pobianice.pl) do interpelacji Pana Radnego. Podkreślamy jeszcze raz zatem,

AR
22.10.15

powtarzając słowa ze wspomnianego mejla, że "jak najbardziej popieramy wniosek o modernizację sieci kanalizacyjnej, jako jednego z elementów remontu całego pasa drogowego".

Na dzień dzisiejszy rozwiązaniem, które może zmniejszyć problem zalewania piwnic, są kłapy zwrotne, ale tylko kłapy prawidłowo zamontowane. W swoim "wniosku", Radny - Pan Rafał Madaj stwierdza autorytatywnie, że kłapy zwrotne na kanalizacji ogólnospławnej są wytworem naszej "fachowej" wyobraźni, nie mającej nic wspólnego z rzeczywistością. Otóż obstajemy przy swoim zdaniu, że takie kłapy, zwłaszcza na kanalizacji ogólnospławnej, są powszechnie stosowanym rozwiązaniem, od lat opisywanym w literaturze fachowej (np. przez jednego z ich producentów: <http://instalacje2b.pl/prezentacje/wodkan/3682-urządzenia-przeciwwzalewowe-kessel>). Oczywiście, warunkiem prawidłowego ich działania, jest prawidłowy montaż, we właściwym miejscu w instalacji kanalizacyjnej. Jeśli zostaną zamontowane przed włączeniem rur spustowych z dachu do głównych odpływów, to jasnym jest, że ich zamknięcie (tych kłap) spowoduje zalewanie niedrożnej w tym momencie instalacji, wodami opadowymi, padającymi na dach własnego budynku. Pisząc o kłapach mieliśmy na myśli kłapy zamontowane prawidłowo. Natomiast zalewanie piwnic i pomieszczeń położonych poniżej poziomu terenu, zwłaszcza garaży, będzie i tak następowało, i będzie spowodowane napływem wody bezpośrednio z terenu, np. wjazdami pochylonymi w dół do garaży. Jeśli wpust podłogowy nie odbiera wody – bo nastąpiło spiętrzenie ścieków w kanale i zamknęła się kłapa zwrotna – to woda napływająca z ukształtowanego ze spadkiem w kierunku piwnic terenu, siłą rzeczy do tych piwnic wpłynie i tam zostanie, póki kłapa się nie otworzy i nie odblokuje odpływu z powrotem, po opadnięciu poziomu ścieków w kanale.

Podkreślamy jeszcze raz z całą mocą, że najlepszym rozwiązaniem jest przedłużenie w stronę ul. św. Jana Pawła II, wyprowadzonego już z ulicy Zacisze w ulicę Bardowskiego, kanału deszczowego, który w przeważającej mierze (a może nawet w całości), przejąłby wody deszczowe padające na teren zlewni ul. Bardowskiego. Zadania tego musiałaby się podjąć Gmina Miejska Pabianice.

Pozostając otwartymi dla pomocy mieszkańcom ul. Bardowskiego, oświadczamy, że budując nowy przelew burzowy, zrobiliśmy wszystko co było w naszej mocy. Liczymy teraz na właściwe zrozumienie istoty problemu i, póki nie zostanie wybudowany kanał deszczowy, namawiamy do zabezpieczenia własnych posesji poprzez prawidłowe zamontowanie kłap zwrotnych, które – proszę uwierzyć – naprawdę zabezpieczają piwnice przed tzw. "cofką" z kanału.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
DYREKTOR ds. technicznych

mgr inż. Rafał Kunka